

Sygn. akt II K 754/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2014 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Zenon Aleksa

przy udziale Prokuratora Piotra Barczewskiego oraz kuratora oskarżycieli posiłkowych J. i M. B.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3.11.2014 r.

sprawy przeciwko

A. B. urodz. (...)

w Ż.

syna J. i I. z d. B.

oskarżonego o to, że: w okresie od bliżej nieustalonego dnia kwietnia 2011 r. do dnia 11 sierpnia 2014 r. w L., woj. (...) znęcał się psychicznie nad swoją żoną K. B. we wspólnie zajmowanym lokalu mieszkalnym mieszczącym się w L., przy ul. (...) w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi, groził pozbawieniem życia i zdrowia, zakłócał spokój nocny, używał w stosunku do wymienionej przemocy fizycznej w postaci popychania, szarpania, zadawania uderzeń pięściami po całym ciele, kopania po całym ciele, duszenia, przygniatań swoim ciężarem ciała, uderzania w głowę drewnianym trzonkiem od noża kuchennego i wykręcania rąk celem uniemożliwiania obrony w trakcie zadawania ciosów, przy czym:

- w dniach 28 i 29 maja 2012 r. spowodował u ww. pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci: powierzchownego urazu głowy i twarzy, zasinienia ramienia prawego i lewego, powierzchownego urazu przedramienia prawego, zasinienia na łopatkach prawej i lewej, zasinienia w obrębie klatki piersiowej,

- w dniu 11.08.2012 r. spowodował u pokrzywdzonej obrażenia w postaci powierzchownego urazu głowy – stłuczenia oraz zasinienia oraz obrzęku nosa i okolic podoczodołowych,

które to obrażenia stanowiły naruszenie czynności narządu ciała K. B. na czas poniżej 7 dni, a ponadto od bliżej nieustalonego dnia czerwca 2014 r. do dnia 11 sierpnia 2014 r. stosował przemoc fizyczną wobec dwójki swoich dzieci M. B. lat 6 i J. B. lat 10, w ten sposób, że popychał je, uderzał ręką po głowie oraz wykręcał im ręce,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

orzeka

I. Uznaje oskarżonego A. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary wymierzonej oskarżonemu w punkcie I wyroku warunkowo zawieszona na okres 4 (czterech) lat próby.

III. Na mocy art. 72 § 1 pkt 7b k.k. zobowiązuje oskarżonego do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi w L., przy ul. (...) na okres 3 (trzech) lat, w terminie 3 (trzech) dni od uprawomocnienia się wyroku.

IV. Na mocy art. 72 § 1 pkt 6 k.k. zobowiązuje oskarżonego do poddania się leczeniu odwykowemu.

V. Na mocy art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu.

VI. Na mocy art. 72 § 1 pkt 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonych K., J. i M. B. w terminie 14 (czternastu) dni od uprawomocnienia się wyroku.

VII. Na mocy art. 71 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 168 (stu sześćdziesięciu ośmiu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych.

VIII. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet grzywny wymierzonej oskarżonemu w punkcie VII wyroku zalicza okres tymczasowego aresztowania od dnia 11.08.2014 r. do dnia 2.11.2014 r., uznając grzywnę za wykonaną w całości.

IX. Na podstawie art. 619 § 1 k.p.k. oraz art. 29 ust. 1 Ustawy prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 885 (osiemset osiemdziesiąt pięć) złotych i 60 (sześćdziesiąt) groszy, a na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 516 (pięćset szesnaście) złotych i 60 (sześćdziesiąt) groszy tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu.

X. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 754/14

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 3 listopada 2014 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony A. B. zawarł związek małżeński z K. W. w dniu 24.09.1999 r., żona przybrała nazwisko męża, zamieszkali w mieszkaniu w L. przy ul. (...). W dniu (...) urodziła się im córka J., a w dniu (...) syn M.. Oskarżony od około kwietnia 2011 r. nadużywał alkoholu, pod jego wpływem zachowywał się agresywnie i wyzywał żonę słowami wulgarnymi. W kwietniu 2011 r. pierwszy raz oskarżony dopuścił się fizycznej agresji wobec żony, uderzył ją kilka razy pięścią w twarz i pchnął na plastikową wanienkę w łazience, pokrzywdzona upadła, oskarżony ją kopał. Od tamtego czasu oskarżony wszczynał regularne awantury w mieszkaniu i nadużywał alkoholu. Awantury ze strony oskarżonego przybrały na częstotliwości, oskarżony wyzywał i obrażał żonę, groził jej pobiciem i pozbawieniem życia. Oskarżony podczas awantur zawsze popychał, uderzał lub wykręcał ręce żonie.

Dowód:

- zeznania K. B. (k.7-8,137),

- zeznania D. W. (k.101v),

- zeznania J. L. (k.20v-21),

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.48,59,65-66,127,181).

W dniu 28 maja 2012 r. oskarżony wszczął kolejną awanturę, szarpał, popychał i bił żonę pięściami po całym ciele, gdy żona upadła na łóżko kopał ją i przyduszał. Następnie poszedł do kuchni, wrócił z nożem i zaczął jego drewnianym trzonkiem uderzać żonę po głowie, rozciął jej skórę na prawym nadgarstku. Następnego dnia oskarżony ponownie bił żonę pięściami po całym ciele, pokrzywdzona wyrwała mu się i uciekła na balkon. Oskarżony przeszedł na balkon, bił i kopał żonę. Pokrzywdzona wraz z synem M. wyjechała do matki, w dniu 31 maja 2012 r. zgłosiła się do lekarza. Lekarz stwierdził u niej powierzchowne urazy głowy i twarzy, zasinienia ramienia prawego i lewego, powierzchowny uraz przedramienia prawego, zasinienia na łopatkach prawej i lewej oraz zasinienia w obrębie klatki piersiowej. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności jej ciała na okres poniżej 7 dni.

Dowód:

- zeznania K. B. (k.7-8,137),
- zeznania D. W. (k.101v),
- obdukcja lekarska (k.10-11),
- opinia lekarska (k.84-85),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.48,59,65-66,127,181).

Po tej awanturze, oskarżony przeprosił żonę, ta mu wybaczyła, przez pewien czas zachowywał się poprawnie. Poprawa trwała krótko, oskarżony znów nadużywał alkoholu i coraz częściej wszczynał awantury domowe, wyzywał pokrzywdzoną, groził jej pobiciem i pozbawieniem życia oraz popychał. W dniu 11 sierpnia 2012 r. pokrzywdzona kolejny raz została pobita przez męża, tym razem bił ją pięściami po twarzy. Oskarżony spowodował u żony obrażenia ciała w postaci powierzchownego urazu głowy – stłuczenia oraz zasinienia i obrzęku nosa oraz okolic podoczodołowych. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności jej ciała na okres poniżej 7 dni.

Dowód:

- zeznania K. B. (k.7-8,137),
- zeznania J. L. (k.20v-21),
- zeznania D. W. (k.101v),
- obdukcja lekarska (k.12),
- opinia lekarska (k.84-85),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.48,59,65-66,127,181).

Od bliżej nieustalonego dnia czerwca 2014 r. oskarżony podczas awantur zaczął stosować przemoc fizyczną wobec dzieci, M. w wieku lat 6 i J. w wieku lat 10. Bił dzieci ręką po głowie, popychał je i wykręcał im ręce. Zdarzało się, że oskarżony nakazywał żonie, by kupowała alkohol dla niego, pokrzywdzona bała się wracać do mieszkania zanim oskarżony nie zaśnie i nocowała na klatce schodowej. W dniu 11 sierpnia 2014 r. oskarżony zażądał od żony by w godzinach rannych kupiła mu wódkę, oskarżony został w mieszkaniu z synem. M. B. zadzwonił do matki, by wracała. Oskarżony pił wódkę, klepał syna po głowie i stwierdził, że nie pójdzie on do przedszkola, następnie zaczął go popychać i przewrócił się na niego. Żona oskarżonego wyciągnęła syna spod oskarżonego, oskarżony zaczął ją bić i kopać. Żona i syn zdołali wydostać się z domu, pokrzywdzona wezwała Pogotowie (...), ratownicy wezwali na miejsce Policję. Policja nie mogła dostać się do mieszkania stron, wezwali na miejsce Straż Pożarną, przy pomocy podnośnika dostali się na balkon mieszkania znajdującego się na szóstym piętrze, a przez otwarte drzwi balkonowe weszli do środka. Oskarżony

spał, znajdował się pod wpływem alkoholu, badanie trzeźwości wykazało, że stężenie alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu wynosiło 1,03 mg/l.

Dowód:

- zeznania K. B. (k.7-8,137),
- zeznania J. B. (k.76),
- zeznania M. B. (k.77),
- zeznania J. L. (k.20v-21),
- opinie psychologiczne (k.104-106,107-109),
- zeznania D. W. (k.101v),
- obdukcja lekarska (k.13),
- opinia lekarska (k.84-85),
- zeznania M. O. (k.14v-15),
- protokół użycia alkometru (k.4),
- protokół zatrzymania (k.2),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.48,59,65-66,127,181).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu podczas pierwszego przesłuchania i odmówił złożenia wyjaśnień (k.48). Podał, że nie wie co ma powiedzieć, nie ma usprawiedliwienia dla jego czynów, w głowie ma czarną pustkę, bo wielu rzeczy nie pamięta. Nie ma pracy, stres z tym związany spowodował, że ucieczkę znajdował w alkoholu. Podczas przesłuchania przez prokurator (k.59) częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Między nim, a żoną nie układało się, dochodziło do ostrych wymian zdań, nie chciał wyrządzić krzywdy dzieciom. Nie popychał dzieci, choć mogło się zdarzyć, że popychał M. na wersalkę. Ze względu na długi okres zarzutów, nie potrafi powiedzieć, czy uderzał M. po głowie, mogło się zdarzyć, że uderzał po głowie także córkę. W trakcie kłótni był wzburzony, trudno mu było się kontrolować. Stwierdził, że żałował swego postępowania. Prowodyrem kłótni był on, konflikty z żoną narastały, bardzo źle było od około miesiąca, w tym czasie sięgał po alkohol, upijał się do nieprzytomności. Nie pamiętał zdarzenia z maja 2012 r., gdy pobił żonę. W dniu 11 sierpnia 2014 r. pierwszy raz mocno pobił żonę, nie pamięta innych takich sytuacji. Nie wie, że żona nocowała na klatce schodowej, choć dziwił się, że nie nocuje w mieszkaniu. Do czasu zatrzymania pracował dorywczo, nadużywał alkoholu, alkohol działa na niego pobudzająco.

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania nie przyznał się do całości zarzutu i złożył wyjaśnienia (k.65-66). Stwierdził, że nadużywał alkoholu, używał wulgaryzmów. Nie maltretował jednak dzieci. W trakcie kolejnego przesłuchania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.127). Przyznał się do wyzwisk, gróźb, stosowania przemocy fizycznej wobec żony i dzieci, do całości zarzutu. Złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, poprzez wymierzenie kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 4 lat próby, 120 stawek dziennych grzywny, nakaz opuszczenia wspólnego mieszkania na okres 3 lat, dozór kuratora, obowiązek podjęcia leczenia odwykowego i powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz przeproszenia pokrzywdzonych.

Podczas rozprawy oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień, podtrzymał wcześniejsze (k.181), poparł wniosek obrońcy o dobrowolne poddanie się karze, poprzez wymierzenie

mu kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 4 lat próby, 168 stawek dziennych grzywny, nakaz opuszczenia wspólnego mieszkania na okres 3 lat w terminie 3 dni od uprawomocnienia się wyroku, obowiązek podjęcia leczenia odwykowego i powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz przeproszenia pokrzywdzonych na piśmie.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, gdyż są zgodne z zeznaniami K. B. (k.7-8,137), J. B. (k.76), M. B. (k.77), J. L. (k.20v-21) i D. W. (k.101v). Nie jest wiarygodna ta część wyjaśnień oskarżonego, w której kwestionował swą winę i twierdził, że naganne zachowania z jego strony miały miejsce w okresie miesiąca od zatrzymania, czyli od 11 lipca 2014 r. (por. protokół zatrzymania z k.2). Jest to sprzeczne z zeznaniami K. B. (k.7-8,137), J. B. (k.76), M. B. (k.77), J. L. (k.20v-21) i D. W. (k.101v), obdukcjami lekarskimi (k.10-13) i opinią lekarską (k.84-85).

K. B. podczas pierwszego przesłuchania zeznała (k.7-8), iż jest żoną oskarżonego, związek małżeński zawarli w 1999 r., mają dwoje dzieci w wieku 6 i 10 lat. Oskarżony od około trzech lat zaczął nadużywać alkoholu, pod jego wpływem stawał się agresywny, wyzywał ją i używał wobec niej przemocy fizycznej. Ponadto w trakcie awantur groził jej pobiciem i pozbawieniem życia, w maju i sierpniu 2012 r. pobił ją na tyle dotkliwie, że była u lekarza i wykonała obdukcję lekarską. Od czerwca 2014 r. mąż zaczął stosować przemoc fizyczną wobec ich dzieci. W sierpniu 2014 r. wszczął kolejną awanturę, podczas której pobił syna M. i ją, wezwała wówczas Pogotowie (...) i zdecydowała się złożyć zawiadomienie o przestępstwie. W trakcie kolejnego przesłuchania (k.137) zeznała, że zamieszkują wspólnie z mężem w mieszkaniu o powierzchni 30 m², nie chce z nim mieszkać wspólnie, zgadza się na wymierzenie mu kary wolnościowej, pod warunkiem, że opuści wspólne mieszkanie i podda się leczeniu odwykowemu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej, gdyż są rzeczowe, logiczne i znajdują potwierdzenie w zeznaniach J. B. (k.76), M. B. (k.77), J. L. (k.20v-21) i D. W. (k.101v). Ponadto obrażenia pokrzywdzonej zostały potwierdzone obdukcjami lekarskimi (k.10-13) i opinią lekarską (k.84-85).

Świadek M. O. zeznał (k.14v-15), iż jest funkcjonariuszem Komendy Powiatowej Policji w L., został wysłany na interwencję w L., przy ul. (...), pod blokiem zastał pokrzywdzoną, była posiniaczona i zakrwawiona, podała, że pobił ją mąż, który został w mieszkaniu. Oskarżony nie otwierał drzwi, w związku z czym wszedł do mieszkania na szóstym piętrze przez drzwi balkonowe, po podniesieniu przez pojazd Straży Pożarnej. Zastali w mieszkaniu oskarżonego, który spał, jak się okazało był nietrzeźwy, został zatrzymany i osadzony w Pomieszczeniu dla Zatrzymanych KPP. Od sąsiadki dowiedział się, że pokrzywdzona wielokrotnie nocowała pod drzwiami mieszkania na klatce schodowej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania tego świadka (k.29,197v), gdyż są logiczne, rzeczowe, znajdują potwierdzenie w depozycjach pokrzywdzonej oraz protokole zatrzymania (k.2) i użycia alkometru (k.4).

Świadek D. G. zeznał (k.18), że mieszka w L. przy ul. (...). Obok jego mieszkania znajduje się mieszkanie nr (...), nie wie kto tam mieszka, nie słyszał awantur z tego mieszkania. Nie wiedział co się działo w tym mieszkaniu. Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek nie miał istotnych w sprawie wiadomości.

Świadek J. L. zeznała (k.20v-21), iż mieszka po sąsiedzku z oskarżonym i jego żoną, wie że mają dwoje małych dzieci. Nie utrzymuje kontaktów towarzyskich ze stronami, więcej rozmawiała z oskarżonym, który był według niej osobą bardziej kontaktowną, a pokrzywdzona była skryta. Nie widziała nigdy oskarżonego nietrzeźwego, słyszała natomiast kilka razy krzyk dziecka „tato, nie”. Słyszała jak po takich krzykach sąsiadka wychodziła, a później zdarzało się, że spała na schodach. Nie widziała u pokrzywdzonej obrażeń ciała, pokrzywdzona nie mówiła jej, że w jej domu działo się coś niepokojącego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania tego świadka, gdyż są rzeczowe, logiczne i znajdują potwierdzenie w zeznaniach J. B. (k.76), M. B. (k.77) i D. W. (k.101v).

Świadek P. L. zeznała (k.35v), że mieszka pod mieszkaniem pokrzywdzonej, mieszka tam krótko, nie zna sąsiadów i nie wie o ich sytuacji rodzinnej. Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek nie miał istotnych w sprawie wiadomości.

Córka stron J. B. zeznała (k.76), iż tata kazał jej wstawać, bił ją po głowie i rzucał ją na wersalkę. Bił ją, gdy pił alkohol. Mamę bił pięściami po głowie, widziała u niej siniaki na nogach i rękach. Bała się ojca, gdy wypił alkohol. Jak taty nie ma, to jest fajnie i miło, mają normalne życie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania tego świadka, gdyż są rzeczowe, logiczne i znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. B., M. B. (k.77), D. W. (k.101v) i J. L..

Syn oskarżonego i pokrzywdzonej M. B. zeznał (k.77), że najgorszy dzień był w niedzielę, tata wtedy uderzył mamę pięścią w buzię, a jego uderzył pięścią po głowie. Widział jak ojciec bił mamę pięściami, kopał, kazał przynieść siostrze młotek do mięsa, by mocniej pobić mamę. Były sytuacje, że musieli przed ojcem uciekać z mieszkania. Z powodu tych sytuacji płakał, wtedy ojciec go popychał.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania tego świadka, gdyż są rzeczowe, logiczne i znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. B., J. B., D. W. (k.101v) i J. L..

Świadek D. W. zeznała (k.101v), że jest matką K. B., babcią J. i M. B., oskarżony jest jej zięciem. Odnośnie sytuacji rodzinnej córki posiada szczątkowe informacje, w (...) córka była pobita, przyjechała wówczas do niej, widziała ślady obrażeń na jej ciele. W późniejszym czasie nie skarżyła się jej. Dzieci oskarżonego bały się go, bo na nie krzychał. Sąd uznał za wiarygodne zeznania tego świadka, gdyż są rzeczowe, logiczne i znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. B., M. B., J. B. i J. L..

Świadek I. Z. zeznała (k.129v-130), iż jest koleżanką z pracy K. B., znają się od 2004 r. Nie była świadkiem awantur między stronami, ale pokrzywdzona opowiadała o swojej sytuacji domowej. Przekazała jej, że mąż ją bije, wiedziała ślady obrażeń na jej ciele. Pokrzywdzona była zdenerwowana przez weekendami, gdyż musiała spędzać więcej czasu z mężem. Opowiadała jej też, że mąż stosował przemoc wobec dzieci. Ponadto była osobą skrytą i pozostawała pod wpływem męża, nie potrafiła mu się przeciwstawić.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania tego świadka, gdyż są rzeczowe, logiczne i znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. B., M. B., J. B., D. W. i J. L.. Spostrzeżenia świadka o obrażeniach ciała pokrzywdzonej znajdują ponadto potwierdzenie w obdukcji lekarskiej (k.10-13) i opinii biegłego lekarza (k.84-85).

Opinia biegłego lekarza (k.84-85) jest jasna i pełna, sporządził ją lekarz dysponujący fachową wiedzą z dziedziny zdrowia ludzkiego i jego zaburzeń, nie była kwestionowana przez strony. Biorąc powyższe pod uwagę, opinia ta stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Opinie biegłej lekarzy psycholog (k.104-106,107-109) są jasne i pełne, sporządziła je biegła dysponująca fachową wiedzą z dziedziny psychologii, nie były kwestionowane przez strony. Biorąc powyższe pod uwagę, opinie te stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Dokumenty wymienione w akcie oskarżenia zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich wątpliwości, stąd stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony od około kwietnia 2011 r. nie miał stałej pracy i czuł rozgoryczenie z tego powodu, rozwiązania problemów zaczął poszukiwać w alkoholu. Pod wpływem alkoholu oskarżony stawał się agresywny, krzyczał na żonę, wyzywał ją i groził pobiciem oraz pozbawieniem życia. Żona nie potrafiła mu się przeciwstawić, nie zgłaszała kolejnych awantur na Policję, nie poszukiwała pomocy u członków rodziny, ustępowała oskarżonemu, a on stawał się coraz bardziej brutalny i dopuszczał się przemocy fizycznej wobec żony. Oskarżony bił, popychał żonę, gdy się przewróciła, wówczas ją kopał, ponadto wykręcał jej ręce i dusił, a nawet zdarzyło się, że uderzał ją drewnianym trzonkiem od noża. W dniach 28 i 29 maja 2012 r. pobił żonę tak mocno, że ta uciekła z domu i udała się do matki, wówczas poszła do lekarza i sporządziła obdukcję lekarską. Okazało się, że doznała wówczas powierzchownego urazu głowy i twarzy, zasinienia ramienia prawego i lewego, powierzchowny uraz przedramienia prawego, zasinienia na łopatkach prawej i lewej oraz zasinienia w obrębie klatki piersiowej. obrażenia te spowodowały naruszenie czynności jej ciała na okres poniżej 7 dni. Po tym zdarzeniu, oskarżony przeprosił żonę, ta mu wybaczyła, przez pewien czas zachowywał się poprawnie. W dniu 11 sierpnia 2012 r. oskarżony pobił żonę pięściami po twarzy, spowodował u niej obrażenia ciała w postaci powierzchownego urazu głowy – stłuczenia oraz zasinienia i obrzęku nosa oraz okolic podoczodołowych. obrażenia te spowodowały naruszenie czynności jej ciała na okres poniżej 7 dni.

Podkreślić należy kolejny brutalny element zachowania oskarżonego, a mianowicie przemoc fizyczną wobec dzieci w wieku 6 i 10 lat. Dzieci jako osoby wymagające do prawidłowego rozwoju ciepła, miłości i opieki rodziców, ze strony oskarżonego doznały krzyków, wyzwisk wobec ich matki i bicia przez oskarżonego. Jest niewyobrażalne, że oskarżony potrafił bić małe dzieci, jakby to byli jego wrogowie, czy przeciwnicy w ringu bokserskim. Jednak oskarżony był zdolny do bicia dzieci ręką po głowie, popychania ich i wykręcał im ręce. Przewaga fizyczna oskarżonego nad nieletnimi dziećmi mogła łatwo doprowadzić do trwałych obrażeń ciała, a z wstrząsających zeznań, które złożyli (k.76,77) wynika, że wstrząs psychiczny jaki doznały może utrzymywać się u nich przez całe życie.

Dla przyjęcia, iż zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 207 § 1 k.k. konieczne jest, aby zachowanie sprawcy miało charakter wielodziałaniowy. Pojęcie znęcania się w podstawowej postaci, ze swej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę w pewnym przedziale czasu zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego. Zatem, poza szczególnymi przypadkami, dopiero pewna suma tych zachowań decyduje o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. (por. post. SN z 11.12.2003 r., IV KK 49/03, opubl. w LEX'ie nr (...)). Dla realizacji znamion tego typu czynu zabronionego wymaga się systematycznego powtarzania się zachowań naruszających określone dobra prawne. W niniejszej sprawie właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia, gdyż oskarżony w ww. okresie systematycznie powtarzał zachowania wymierzone w wolność, nietykalność cielesną i część żony, wyrządzał jej przez to cierpienia psychiczne i fizyczne. Ponadto dopuścił się przemocy fizycznej wobec 6-letniego syna i 10-letniej córki.

Należy zwrócić także uwagę, iż o uznaniu określonego zachowania jako znęcania musi decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonych. Zatem konieczne jest odwołanie się do ocen ogólnospołecznych, tj. wartości wyrażających się w normach etycznych i kulturowych. Oskarżony przez okres ponad 3 lat dopuszczał się znęcania psychicznego i fizycznego nad żoną, ponadto dwukrotnie dopuścił się fizycznej przemocy wobec żony połączonej ze spowodowaniem u niej obrażeń ciała. Przemoc wobec małych dzieci była przejawem skrajnego braku odpowiedzialności i demoralizacji oskarżonego.

Przemawia to jednoznacznie za uznaniem, że zachowania oskarżonego powinny być zakwalifikowane jako występki z art. 207 § 1 k.k. Spowodowanie u pokrzywdzonej obrażeń ciała na okresy do 7 dni stanowi przestępstwo określone w art. 157 § 2 k.k. Oskarżony takich czynów dopuścił się dwa razy. Przestępstwa te zostały popełnione w warunkach zbiegu przepisów określonych w art. 11 § 2 k.k., gdyż stanowią jeden czyn, który wypełnia znamiona dwóch przepisów prawa karnego.

Stopień społecznej szkodliwości znęcania się nad żoną i dziećmi był znaczny, gdyż oskarżony przez okres ponad 3 lat systematycznie maltretował żonę psychicznie i dopuszczał się fizycznej przemocy wobec żony oraz małych dzieci, przy

czym wobec żony przemoc ta doprowadziła do obrażeń ciała na okres poniżej 7 dni. Z osoby, która powinna otoczyć pokrzywdzonych opieką i pomocą, stał się ich oprawcą, kimś kogo musiały się obawiać.

Stopień winy oskarżonego również jest znaczny, ze względu na umyślne działanie oskarżonego, ponawianie przez niego bezprawnych działań oraz wyrządzanie cierpień pokrzywdzonym, należącym do jego najbliższej rodziny.

Oskarżony ma prawie 45 lat, jest żonaty, jest ojcem dwójki dzieci, zdobył wykształcenie średnie, pracował dorywczo, z czego uzyskiwał około 2.000 zł miesięcznie (oświadczenie z k.180), nie był karany (k.112).

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznym interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dopuszczalność przyjęcia możliwości dopuszczania się znęcania psychicznego i fizycznego nad osobami najbliższymi.

Sąd jako okoliczności obciążające przyjął różnorodne formy znęcania i wyrządzane krzywdy pokrzywdzonym, nieustępliwość oskarżonego i wskazywanie błędnych wzorców zachowań dzieciom, które zgodnie twierdziły, że bały się ojca. Jediną okolicznością łagodzącą jest dotychczasowa niekaralność oskarżonego (k.112).

Obrońca złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze przez oskarżonego, poprzez wymierzenie mu kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem na okres 4 lat próby, 168 stawek dziennych grzywny, obowiązek opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu na okres 3 lat, w terminie 3 dni od uprawomocnienia się wyroku, poddania się leczeniu odwykowego, powstrzymania się od nadużywania alkoholu i przeproszenie pokrzywdzonych. Oskarżony poparł jego wniosek.

Biorąc powyżej wymienione okoliczności pod uwagę Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara zaproponowana przez strony. Oskarżony nie był karany (k.112), dobrowolnie poddał się karze, z czego zapewne wynika, że zrozumiał naganność swego zachowania i nie zamierza do niego wracać. Uwzględniając powyższe Sąd przychylił się do propozycji, by warunkowo zawiesić wykonanie kary. Nie może budzić wątpliwości, że zaproponowane środki probacyjne w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi, przeproszenia pokrzywdzonych, powstrzymania się od nadużywania alkoholu i podjęcia leczenia odwykowego zmierzają do wychowawczego oddziaływania na oskarżonego i powinny go powstrzymać od powrotu do przestępczych zachowań wobec żony i dzieci. Grzywna orzeczona obok kary pozbawienia wolności również ma oskarżonemu uzmysłowić nieopłacalność naruszania porządku prawnego.

Obrońca i kurator małoletnich pokrzywdzonych wykonali swą pracę, lecz nie uzyskali za nią wynagrodzenia, Sąd przyznał im stosowne wynagrodzenie. Oskarżony nie ma stałej pracy i nie będzie mógł zwrócić poniesionych na rozpoznanie sprawy kosztów, wobec czego Sąd przejął je na rzecz Skarbu Państwa.